

Kolendo, Jerzy

Z dziejów odkryć antycznych posążków brązowych na ziemiach Polski

Studia Archeologiczne 1, 63-80

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Kolendo

Z DZIEJÓW ODKRYĆ ANTYCZNYCH POSĄŻKÓW BRĄZOWYCH
NA ZIEMIACH POLSKI³⁶

Znaczna część importów antycznych znajdujących na obszarach położonych poza granicami Imperium rzymskiego nie została wydobyta z ziemi w czasie prac wykopaliskowych, ani też informacje o ich odkryciu nie były weryfikowane przez archeologów. Relacje o tych importach pochodzą z różnego rodzaju publikowanych lub też rękopiśmiennych przekazów "miłośników archeologii", którzy uratowali w ten sposób mniej lub bardziej dokładne informacje o tych odkryciach. Bardzo często zabytki te następnie zaginęły dla nauki ulegając albo fizycznemu zniszczeniu, albo też roztopiły się w anonimowej masie zabytków antycznych o nieznanym pochodzeniu. Opracowanie tych zabytków znanych tylko z relacji należy, przynajmniej częściowo, do domeny historii archeologii.

Importy, o których zachowały się jedynie różnego rodzaju relacje mogą stać się pełnowartościowymi źródłami tylko w wypadku krytycznej analizy wszystkich przekazów mówiących o tych znaleziskach. W tym celu należy zebrać wszystkie dotyczące ich wzmianki,

³⁶ Referat wygłoszony w Uniwersytecie Jagiellońskim na Sesji naukowej Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej pt. "Dzieje kolekcjonerstwa i Archeologii Śródziemnomorskiej w Polsce" w dniach 11-12 XII 1973 r.

które można znaleźć w publikacjach rozmaitego typu, a czasami nawet w materiałach archiwalnych. Nie chodzi tu tylko o mechaniczne zestawienie różnego typu informacji. Muszą być one opracowane krytycznie z wykazaniem wzajemnej zależności pomiędzy sobą. Przy tego typu badaniach nie jest obojętna osoba znalazcy oraz pierwszych posiadaczy. Ważne jest też, kto i w jaki sposób opublikował lub zasygnalizował dany zabytek. Są to wszystko zabiegi badawcze związane z krytyką źródła, które wchodzi w zakres historii archeologii.

Tylko poprzez taką analizę można zrekonstruować okoliczności odkrycia poszczególnych importów, a w niektórych wypadkach odtworzyć nawet w pewnym przybliżeniu kontekst archeologiczny, w którym one wystąpiły. Badania te pozwalają również na mniej lub bardziej dokładną charakterystykę znalezionych importów. Niekiedy nawet daje się to osiągnąć w oparciu o relacje pozornie zupełnie bezwartościowe¹. Krytyczna analiza relacji o odkryciach importów pozwala także na wyeliminowanie różnego rodzaju rzekomych znalezisk. Wielokrotnie bowiem spotykamy się z wypadkami powstawania błędnych informacji o odkryciach na terenach Europy, leżących poza granicami Imperium rzymskiego rzekomych importów rzymskich. Różne są sposoby powstawania tego typu wersji: od świadomego oszustwa wywołanego chęcią zysku, czy też innymi pobudkami, po zguby kolekcjonerów i po traktowanie zabytków z kolekcji znajdujących się w jakiejś miejscowości jako importów znalezionych w tej miejscowości². W niektórych wypadkach te rzekome znaleziska są oparte o falsyfikaty, w innych zaś - o oryginalne zabytki antyczne pochodzące z zakupów dokonanych w handlu antykwarycznym, lub też bezpośrednio w krajach śródziemnomorskich.

Naszkiecowana powyżej problematyka wchodząca w zakres historii archeologii nabiera specjalnego znaczenia w badaniach nad antycz-

¹ Por. J. Kolendo, Medalion cesarza Walensa z okolic Przemyśla, Archeologia XIX, 1968 /1969/, s. 103-108; idem, Przekaz T. Czackiego dotyczący skarbu monet Cezara i Augusta z Łysej Góry, Archeologia XVII, 1966 /1967/, s. 89-92.

² Por. J. Kolendo, Naczynie z Topolna - falsyfikatem, Archeologia, XVI, 1965 /1966/, s. 84-93. O nieautentyczności tego całego zespołu naczyń, do którego należy puchar dwutwarzowy z Topolna, patrz E. Paul, Eine italienische Terrakota-Fälscherwerkstatt, Klio, XLIX, 1967, s. 329-347 i rec. J. Kolendo, Archeologia, XX, 1969 /1970/, s. 234 n.

nymi posążkami brązowymi znajdowanymi na terenie Europy środkowej i wschodniej³. Należą one do dość specyficznej kategorii importów jeśli chodzi o okoliczności ich odkrywania. Żaden ze znalezionych posążków z terenów Polski i zachodnich części Związku Radzieckiego nie pochodził z regularnych prac wykopaliskowych. Wszystko są to rezultaty przypadkowych znalezisk dokonanych głównie jeszcze w XIX wieku. Trzeba bowiem pamiętać, że ta kategoria zabytków dość wcześniej zaczęła przyciągać uwagę kolekcjonerów i badaczy. Poza tym antyczne posążki brązowe ze zrozumiałych względów budziły większe zainteresowanie przypadkowych znalazców i łatwiej mogły dotrzeć do rąk kompetentnych niż inne kategorie zabytków. Brak posążków antycznych w przebadanych dotąd naukowo stanowiskach z ziem Polski może być pośrednim dowodem, że dostały się one na ziemie położone poza granicami Imperium w stosunkowo mniejszych ilościach niż inne importy. Instruktywne zwłaszcza jest porównanie intensywności napływu posążków brązowych oraz naczyń brązowych, które miały przecież niewiele mniejszą szansę dotarcia do rąk archeologów⁴.

³ Oto podstawowa literatura dotycząca tej grupy importów: C.Fredrich, Die in Ostdeutschland gefundenen römischen Bronzenstatuetten, Königliches Gymnasium zu Güstrow, Schuljahr 1911-1912, XXXIV, Güstrow 1912, s.3-11; K.Majewski, Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich, Wrocław 1949, s.8, 41 n. i 58 n. /katalog/; H.J. Eggers, Der römische Import im freien Germanien, Atlas der Urgeschichte, t.I, Hamburg 1951, s.102 /zestawienie zabytków/, t. II, mapa nr 63; K.Majewski, Importy rzymskie w Polsce, Warszawa-Wrocław 1960, s.24; V.V. Krópotkin, Римские импортные изделия в восточной Европе /II v. do n.e. - V v. n.e./, Archeologia SSSR. Svod archeologičeskich istočnikov, vyp. D1-27, Moskva 1970, s. 38 i 122 n. /zestawienie zabytków/; J. Wielowiejski, Kontakty Noricum i Pannonii z ludami północnymi, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s.48-51; A. Leube, Mooropferungen im unter Odergebiet, Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam, Bd. 6, 1971, s. 99-101; I. Kramarkowa, Nieznana figurka brązowa znaleziona w okolicach Sieradza, Antiquitas V, Acta Universitatis Wratislaviensis, № 256, 1975, s.113-121. Por. też Ch. Blinkenberg, Statuettes romaines en bronze, Mémoires de la Société Royale les Antiquaires du Nord, 1902, s.1-19. Posążki bóstw egipskich omawia G.Grimm, Die Zeugnisse Ägyptischer Religion und Kunstelements im römischen Deutschland, Etudes préliminaires aux religions orientales dans l'Empire romain, t.XII, Leiden 1969, rec. J. Kolendo, Archeologia XXIII, 1972 /1973/, s.119 n.

⁴ Używając terminologii Eggersa /op. cit., s.24 nn./, budzącej wprawdzie pewne wątpliwości w doborze terminów, można powiedzieć, że "ponownie odkryta kultura" /wiederentdeckte Kultur/ stanowi w odniesieniu do posążków brązowych większy ułamek "żywej kultury" /lebende Kultur/ i "martwej kultury" /tote Kultur/, niż w wypadku innych kategorii importów.

Fakt, że znane nam posążki antyczne nie pochodzą z regularnych badań archeologicznych zmusza nas do szczegółowej analizy wszystkich informacji rzucających jakiegokolwiek światło na okoliczności ich odkrycia. W badaniach tych chodzi bowiem przede wszystkim o wyeliminowanie rzekomych znalezisk posążków, które mogły powstać w najrozmaitszy sposób. O powszechności tego zjawiska świadczy dość liczna grupa posążków pseudokaukaskich czy też pseudohetyckich, które miały być znajdowane na terenie Ukrainy i Białorusi, a które, zdaniem szeregu badaczy, są falsyfikatami⁵.

Rzekome znaleziska antycznych posążków mogą być wynikiem świadomego fałszerstwa lub też potraktowania znajdujących w ziemi posążków brązowych pochodzących z różnych epok jako zabytków antycznych. Zdarzają się też dublowania pewnych informacji o znaleziskach posążków⁶. Teoretycznie trzeba się liczyć również z możliwością odnajdowania w ziemi zgub kolekcjonerów. Ta ostatnia sytuacja, o której trzeba pamiętać przy analizie znalezisk numizmatycznych, nie była jednak chyba dość częsta w odniesieniu do odkryć cennych przecież z punktu widzenia kolekcjonerskiego posążków brązowych.

Przykładem powstawania rzekomego importu w oparciu o zabytek z innej epoki może być posążek tzw. Juppitera z Kiernowa na Litwie znajdujący się nawet w katalogu importów rzymskich H.J. Eggersa⁷. Posążek ten odkryty w 1858 r.⁸ był uważany bądź to za przedstawie-

⁵ I. Mieščaninov, "Soobščeniija GAIMK", 1931, nr 6, s. 30 n.; K. Polikarpovič, "Problemy Istorii Materialnoj Kultury", 1933, nr 9-10, s. 66-69; A.M. Tallgren, Sur les faux en préhistoire, Eurasia Septentrionalis Antiqua, VIII, 1933, s. 242 s.; K. Majewski, O niektórych tzw. brązach syrohetyckich, Archeologia, I, 1947, s. 209-212; M. Gimbutas, Hittite Figurines in the Ukraine and Russia, /w:/ Liber Josepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 124-127. Autentyczność jednego z tych posążków wykazał J. Śliwa, A Hittite figurine from the collections of the Jagiellonian University, /w:/ Institut d'Archéologie de l'Université de Cracovie, Recherches Archéologiques de 1973, Kraków 1974, s. 70-72; tenże, /w:/ Zabytki archeologiczne Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Katalog, Praca zbiorowa pod redakcją M.L. Bernhard, Kraków 1976, s. 25-28, nr 2.

⁶

Por. posążek Izdy rzekomo znaleziony w Równem na Wołyniu. W tej miejscowości odkryto tylko posążek Wenus. Zagadnienie to omawiam w recenzji z pracy B.V. Kropotkina, /op.cit./, /w:/ Archeologia, XXIII, 1972 /1973/, s. 118.

⁷

Eggers, op.cit., s. 157, nr 2239.

⁸

Biblioteka Warszawska, 1858, cz. III, s. 511; W. Antoniewicz, Czasy przedhistoryczne i wczesnodziejowe Ziemi Wileńskiej, /w:/ Wilno i Ziemia Wileńska, t. I, Wilno 1930, s. 112, pisze: "brak analogii do tej figurki nie pozwala na sprecyzowanie pochodzenia i

nie Perkuna, bądź też Jowisza⁹. Wnikliwe studium Darkeviča¹⁰ wykazało jednak, że mamy tu w rzeczywistości do czynienia z XIII-wiecznym posążkiem przedstawiającym jedną z czterech rzek Raju, zdołbiącym podstawę kandelabru. Zważywszy na miejsce znalezienia jest to więc bardzo ciekawy ślad archeologiczny wypraw litewskich na ziemię chrześcijańskie.

Drugim przykładem powstania w ten sposób rzekomego importu może być znaleziony w 1849 r. w Pomiechowie nad Narwią posążek rycerza¹¹. Jego właściciel, znany archeolog Bolesław Podczaszyński¹², podał pewien szczegół mający świadczyć o znalezieniu tego zabytku w ziemi¹³. Jednak analiza rysunku oraz niewyraźnej, niestety, fotografii samego zabytku każe wyeliminować ten posążek z listy za-

wieku tej figurki, a nawet na ustalenia, czy jest to wyrób rzymski, czy też późniejsza replika". Por. też J.I.Kraszewski, Sztuka u Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej, Wilno 1860, s.315. Kraszewski, w którego posiadaniu znajdował się ten posążek przed dostaniem się do Muzeum w Wilnie pisał: "O pochodzeniu nie mamy innej wiadomości, prócz, że na Litwie miał być znaleziony w mogile". Kwestia miejsca znalezienia tego posążku wymagałaby więc szczegółowej analizy.

⁹ Por. Posiedzenie Kommissyi archeologicznej wileńskiej dnia 11 czerwca 1858 r., Biblioteka Warszawska, 1858, cz.III, s.511.

¹⁰ V.P.Darkevič, O tak nazywanem idole Pierkuna iz Kiernova, Sovetskaja archeologija, 1963, nr 4, s.221-224; idem, Proizvedenija zapadnogo chudożestvennogo remesla v Vostočnoj Evrope /X-XIV vv./, Moskwa 1966, s.41, nr 72.

¹¹ Katalog wystawy starożytności i przedmiotów sztuki 1856 r., urządzanej w pałacu JW. hr Augustowstwa Potockich w Warszawie, Warszawa 1856, s.33 n., nr 140; Kraszewski, op.cit., s.231 n. Fotografia znajduje się w albumie; "Wystawa starożytności i przedmiotów sztuki", Warszawa 1856, tabl.I, rząd górny w środku. Korzystałem z egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej. Inne egzemplarze tego rzadkiego wydawnictwa noszą tytuł: K.Beyer, Album wystawy starożytności i przedmiotów sztuki, Warszawa 1856. Rysunek tego zabytku znajduje się w nie opublikowanym albumie plansz znajdującym się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, oddział Czapskich. Rysunki Starożytności przez J.I.Kraszewskiego zebrane do dzieła Jego Sztuka u Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej... nabyte przez B.Podczaszyńskiego, tabl.XX 3 /85/. Por. J.Kolendo, Wykopalista w bibliotece, Z otchłani wieków, 1974, s. 294 - rys., w prawym górnym rogu oraz s.293 - górny rząd w środku.

¹² Por. M.Haisig, Bolesław Podczaszyński, sfragistyk i archeolog, Wrocław 1952.

¹³ B.Podczaszyński, Przegląd historyczny starożytności krajowych, Z powodu wystawy urządzanej w Warszawie 1856 r. w pałacu JW hr. Augustów Potockich w Warszawie, Warszawa 1856, s.54 n. oraz to samo - Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych, 1856, nr 96: "szkoda tylko, że pierwszy znalazca dopytując w nim złota, obtarł całkowicie ze starej śniedzi".

bytków antycznych znalezionych na ziemiach Polski¹⁴. Mamy tu bowiem do czynienia z figurką pochodzącą z późniejszego okresu.

Bardziej może niebezpieczne od tych pomyłek w określaniu chronologii znalezionych w ziemi posążków jest świadome fałszerstwo polegające na podawaniu mylnej proveniencji posążków antycznych, lub też nowożytnych fałszyfikatów i naśladownictw oraz twierdzeniu, że zostały one znalezione w tym a tym miejscu. Zazwyczaj rzekomy znalazca podawał pewne szczegóły mogące pozornie wzbudzić zaufanie. Tak na przykład hr. Mellin¹⁵ donosząc o odkryciu w Koltzen w okolicach Rygi bardzo ciekawego znaleziska składającego się z monet greckich, dwóch antycznych posążków brązowych oraz szeregu przedmiotów miejscowych podał bardzo szczegółowy opis kurhanu, w którym wszystkie te rzeczy miały być wykopane przez jakiegoś chłopca. Zdradził jednak fałszerstwo zbyt heterogeniczny skład tego znaleziska, gdyż wyroby miejscowe pochodziły ze średniowiecza, posążki z okresu rzymskiego, monety zaś były greckie. Co więcej, niektóre z monet, jak np. bardzo znana tetradrachma syrakusańska z przedstawieniem kwadrygi, okazały się fałszyfikatami XVII lub XVIII-wiecznymi. Dla oceny nieautentyczności znaleziska istotny jest również fakt, że hrabia Mellin publikował pracę o odkryciu grobu apostoła Piotra w Palestynie.

Dalszym przykładem może być figurka brązowa Heraklesa niosącego dzika, która została, jak podaje E. Bulanda w bardzo krótkim, niestety, komunikacie¹⁶, "ponoć wykopana w dobrach Potockiego w Antoninach na Wołyniu. Tetradrachma Lisimacha razem z figurką znaleziona okazała się nowszym fałszyfikatem".

¹⁴ Fredrich, op.cit., s.8, nr XXI 3 cytuje opinię prof. W. Demetrykiewicza, że jest to "nowożytny /?/ fałszyfikat".

¹⁵ Graf von Mellin, Nachricht über die Entdeckung griechischer Alterthümer in einem Grabhügel in Livland, Jahresverhandlungen der kurländischen Gesellschaft für Literatur und Kunst, II, 1822, s.28-32; F.Kruse, Necrolivonica oder Alterthümer Liv-, Esth- und Curlands, Dorpat 1842, s.42 n. 1 tabl. 21. Fałszerstwo to odkryto już w latach osiemdziesiątych XIX wieku. C.Berlholz, Des Grafen Ludw. August Mellin bischer ambenkannter Originalbericht über das angebliche Griechengrab an der livländischer Meeresküste, Riga 1875, dalszą literaturę cytuje I.Undset, Das erste Auftreten des Eisens in Nord Europa, Hamburg 1882, s.174, przyp. 1.

¹⁶ E. Bulanda, Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne, 1916, s.30 n.

Na szczególną uwagę może zasługiwać zespół siedmiu brązowych posążków bóstw egipskich, które miał odkryć w 1852 r. hr. Adam Plater w czasie przeprowadzanych przez siebie wykopalisk w kurhanach w Szwekszniach na Litwie /Švêksna, rej. Šilutes/¹⁷. Sam odkrywca mający wówczas 17 lat w listach do J.I.Kraszewskiego¹⁸ twierdził, że wydobyto je z ziemi w czasie jego obecności. Trzeba jednak przyjąć, że odkrycie zostało sfingowane przez samego Plate-
ra rozczarowanego "nieefektywnością" badanych przez siebie kurhanów. Do takiego wniosku prowadzi znajomość problematyki archeologii ziem nadbałtyckich w okresie rzymskim. Na terenie zachodniej Litwy nie występowały wówczas cmentarzyska kurhanowe. Hipoteza zaś wkopania posążków w kurhan z wcześniejszych okresów /epoka brązu, wczesna epoka żelaza/ jest raczej mało prawdopodobna. Przeciwno autentyczności znaleziska świadczy fakt, że znane nam zabytki z badań A.Platera w Szwekszniach pochodzą z okresu wczesnego średniowiecza. Również jedna z figurek odkrytych rzekomo w Szwekszniach budzi, o ile można sądzić na podstawie rysunku, zasadnicze zastrzeżenie co do swego charakteru "egipskiego i antycznego". Żaden z przytoczonych powyżej argumentów nie mógłby jeszcze podważyć tezy o autentyczności znaleziska. Razem jednak powodują one, że posążki bóstw egipskich ze Szwekszni należy zaliczyć do kategorii rzekomych importów.

Tworzenie rzekomych znalezisk posążków antycznych na ziemiach Europy środkowej i wschodniej mogło wynikać z kilku powodów. Jednym z nich mogła być chęć zysku. Człowiek pragnący sprzedać korzystnie jakiś posążek /obojętnie czy antyczny, czy też będący nożowym naśladownictwem lub falsyfikatem/ podawał, że został on znaleziony w ziemi w konkretnej miejscowości. W ten sposób chciał on rozwiać wszystkie podejrzenia o nieautentyczności zabytku lub też sprzedać go zbieraczom "starożytności krajowych".

Przy ogromnym zainteresowaniu pewnymi kategoriami zabytków archeologicznych w XIX w. mogły się też zdarzać fałszerstwa, u pod-

¹⁷ Por. J.Kolendo, Rzekome znalezisko posążków egipskich w Szwekszniach na Litwie, Rocznik Białostocki, XIII, 1976, s.283-297 - szczegółowe omówienie tego znaleziska. O A.Platerze patrz S.Konarski, Platerowie, /w:/ Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej. Źródła i opracowania, t.IV, Buenos Aires - Paryż 1967, s.169.

¹⁸ Publikacja tych listów - J.Kolendo, op.cit., s.288-291.

staw których leżały pewne zainteresowania pseudonaukowe¹⁹. Należy również pamiętać, że w badaniach XIX-wiecznych nad mitologią pogańską ogromną rolę odgrywały zabytki archeologiczne²⁰. Wśród nich, obok rzeczywistych przedmiotów kultu przedchrześcijańskiego lub też rzeczy z późniejszych epok, mogły znajdować się czasami posązki antyczne interpretowane błędnie, jako przedstawienia panteonu słowiańskiego, lub też litewskiego. Trzeba też pamiętać, o poglądach pewnych ludzi w XIX w., którzy widzieli wszędzie na ziemiach Europy środkowej i wschodniej ślady pobytu Rzymian²¹.

Badacze połowy XIX w. zajmujący się starożytnymi posązkami zdawali sobie sprawę z istnienia licznych falsyfikatów w interesującej ich grupie zabytków i wielokrotnie starali się, w miarę swych możliwości, o ich wyeliminowanie. Obecnie udaje się nam, w oparciu o współczesną znajomość drobnej plastyki antycznej, wyeliminować rzekome znaleziska w wypadku, gdy są one oparte o posązki nieautentyczne. Czasami też zdradza nieautentyczność samego znaleziska jego zbyt heterogeniczny charakter, kiedy sąsiadują ze sobą przedmioty pochodzące z różnych epok. Często jednak fałszersstwa wykonywane były bardzo zręcznie w oparciu o zabytki antyczne. Poza tym, trzeba pamiętać, że w większości wypadków mamy za mało danych, żeby móc je odkryć. Nie można się więc łudzić, że wśród

¹⁹ Por. na przykład sprawę kamieni mikorzyńskich. A. Abramowicz, Wiek archeologii. Problemy polskiej archeologii dziewiętnastowiecznej, Warszawa 1967, s. 118 n.

²⁰ Por. Kraszewski, op.cit., passim; A. Kirkor, Drevnosti najdenyje v Vilnie, Zapiski Imperatorskago Archeologičeskago Obsčestva, VIII, 1856, s. 104-117. Por. też K. Judenko, Uwagi o "mitologizacji mitologii", Euhemer 1961, nr 3 /22/, s. 71-75.

²¹ /Fr./ Kruse, Ist bei Libau an der Stelle von Kapsehten eine frühere Römische Colonie gewesen, oder nicht? Das Inland, eine Wochenschrift für Liv-, Est- und Curland's Geschichte, Geographie, Statistik und Litteratur, 1845, s. 348-353; C.A. Crüger, Über die im Regierungs-Bezirks Bromberg /Alt-Burgund/ aufgefundenen Alterthümer und die Wanderstrassen römischer, griechischer, gothischer und keltischer Heere von der Wiechsel nach dem Rheine, Mainz 1872; idem, Der Fund antiker Bronzen zu Floth im Czarnkauer Kreise, Regierungs-Bezirk Bromberg, Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder, I. 1867, s. 48. Są to wypadki skrajne. Również jednak J.N. Sadowski zalicza do importów antycznych szereg przedmiotów będących wyrobami miejscowymi, a nawet pochodzącymi z innych epok. Por. J.N. Sadowski, Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru i Niemna do wybrzeży morza Bałtyckiego, Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydziały: Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny, t. III, 1876.

posążków, co do których nie mamy pozornie żadnych zastrzeżeń znajdując się wyłącznie rzeczywiście znaleziska odkryte poza granicami Cesarstwa.

Najczęściej okoliczności odkrycia posążków antycznych są nieznanne albo też bardzo niejasne. Ograniczają się one często tylko do stwierdzenia, że posążek został znaleziony w danej miejscowości. Nie możemy naturalnie zrezygnować z tej kategorii zabytków mniej pewnych. Konieczne jest jednak staranne zebranie wszystkich informacji rzucających światło na okoliczności ich odkrycia. Muszą one być podane do wiadomości czytelnika, który w ten sposób powinien mieć możliwość wyrobienia sobie opinii o wartości badawczej poszczególnych zabytków²². Poza tym trzeba być bardzo ostrożnym z wyciąganiem wniosków w oparciu jedynie o znaleziska niezbyt pewne.

Znaczenie badań nad dotychczasowymi publikacjami posążków antycznych nie ogranicza się do kwestii ustalenia autentyczności znalezisk. W pewnych, nielicznych zresztą wypadkach możemy poznać kontekst archeologiczny, w którym zostały one znalezione. Kwestia ta ma ogromne znaczenie dla ustalenia funkcji posążków antycznych na terenach położonych poza granicami Cesarstwa. Bardzo istotną rzeczą jest też możliwość pełniejszego opracowania nie zachowanych posążków dzięki starannemu zebraniu różnego rodzaju opisów oraz rysunków tych zabytków. Wreszcie w pewnych wypadkach stare publikacje pozwalają nam poznać posążki nie zarejestrowane w dotychczasowych zestawieniach importów. Trzeba pamiętać, że w praktyce nie wychodzi się poza listę, którą zestawiał w 1912 r. Fredrich²³, uzupełniając ją tylko nowszymi znaleziskami²⁴.

Zarysowane tutaj teoretycznie pewne dezyderaty dotyczące metod badań źródłoznawczych nad posążkami antycznymi znajduwanymi w Polsce chciałbym zilustrować kilkoma przykładami. Jeden z nich dotyczy zabytku zupełnie nieznanego w literaturze archeologicznej, który powinien wejść do katalogu importów rzymskich. Inne przykłady

²² Warto czasami przedrukować pewne fragmenty z XIX-wiecznej publikacji. Trzeba bowiem pamiętać, że druki XIX-wieczne są w praktyce niekiedy bardzo trudno dostępne.

²³ Por. przyp. 3.

²⁴ Por. J. Wielowiejski, op.cit., s.49: "mamy w literaturze szereg wzmianek o znalezieniu brązowych posążków, które nie dostały się jednak w ręce specjalistów i dlatego nie wiadomo czy były importami rzymskimi".

dotyczą sytuacji wprost odwrotnej. Pewne zespoły zabytków powinny być wyeliminowane ze względu na nieautentyczność znaleziska. Podjęta tutaj praca stanowi pewne przygotowanie do katalogu posążków brązowych znalezionych na ziemiach Polski.

I. Posążek Lara z nieznannej miejscowości w Polsce

Katalog pierwszej w Polsce wystawy archeologicznej zorganizowanej w Warszawie w 1856 r. w dziale "Zabytki sztuki obcej w kraju znalezione. Posążki i zbroje, naczynia itd. egipskie i grecko-rzymskie" podaje następujący opis jednego z zabytków²⁵:

"Posążek rzymski wykopany w kraju, odlew spiżowy naśladowany z takiegoż oryginału, niegdyś należącego do zbiorów ś.p. Doeplera²⁶ Ze zbioru p. Bol. Podczaszyńskiego²⁷. Wysokość 0,079 m. Jest to osóbka udrapowana po rzymsku trzymająca w prawym ręku talerzykowate narzędzie"²⁸.

Pewne dodatkowe informacje o tym zabytku znalazłem w Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie. W teźce "Notatki odnośnie zabytków i odlewów" znajduje się kartka pisana ręką Podczaszyńskiego. Napisany na niej numer 149, taki sam jaki nosi interesujący nas zabytek w drukowanym katalogu wystawy, świadczy, że jest to notatka opracowana w związku z przygotowywaną wystawą. Oprócz wiadomości zawartych w Katalogu wystawy znajdujemy tu informację "odlew zrobiony w fabryce p. K. Mintera²⁹ z oryginału udzielonego mi

²⁵ Katalog wystawy starożytności i przedmiotów sztuki 1856 urządzanej w pałacu JW hr. Augustowstwa Potockich, Warszawa 1856, s. 38, nr 149. Zabytek ten był już zasygnalizowany w popularnonaukowym artykule J. Kolendo, Wykopaliska w bibliotece, Z Otchłani wieków, 1974, s. 296.

²⁶ Pewne wiadomości o kolekcjonerstwie Doeplerów ojca i syna, w zakresie numizmatyki podaje A. Ryszard w nie wydanej pracy pt. Album numizmatyków polskich. Brulion - rkps Muzeum Narodowego w Krakowie, 934 b, k. 79: "Samych talarów różnych krajów mieli mieć 30 000 sztuk". Istniał rękopiśmienny katalog zbiorów w języku francuskim w dwóch tomach, wystawiony na sprzedaż w 1876 r. we Frankfurcie n. Menem. Doeplerowie działali w Warszawie.

²⁷ Por. przyp. 12.

²⁸ Zabytek ten nie figuruje w Albumie cytowanym w przypisie 11.

²⁹ T. Lępkowski, Przemysł warszawski u progu epoki kapitalistycznej, Warszawa 1960, s. 60 n. i 96; Polski Słownik Biograficzny, t. 21, Warszawa 1976, s. 314 - Minter Karol Juliusz /Z. Pustuła/. Por. Wiadomości o odlewach pamiątek krajowych wydanych staraniem i nakładem fabryki Mintera, Warszawa 1858 /non vidi/.

za pośrednictwem ś.p. Adolfa Ditricha³⁰ /sztycharza/³¹. W fabryce galanterii metalowej należącej do Karola Mintera wykonywano między innymi serie brązowych i cynkowych medalionów i statuetek postaci historycznych oraz kopie numizmatów. Być może więc należący do Podczaszyńskiego odlew posążku nie był jedynym egzemplarzem. Teoretycznie więc nie można wykluczyć możliwości odnalezienia nie tyle oryginału, co odlewu.

Opis samego zabytku pozwala na stwierdzenie, że mamy tu do czynienia z bardzo popularnym w drobnej plastyce rzymskiej przedstawieniem Lara trzymającego w ręku paterę³². Jedyna relacja Podczaszyńskiego nie daje żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności znaleziska. Sam posążek, o ile wiemy, nie był wykorzystywany do jakiegokolwiek wnioszkowania odnośnie ziem polskich. Brak informacji o dokładnym miejscu znalezienia posążku może przemawiać za hipotezą o nieautentyczności znaleziska. Należałoby więc włączyć posążek Lara z nieznaney miejscowości na terenie Polski do katalogów importów rzymskich. Fakt, że właściciel posążku, jak również osoby związane z wykonaniem odlewu pochodziły z Warszawy, pozwala przypuszczać, że statuetka Lara została znaleziona na terenie Królestwa Polskiego, ewentualnie Litwy, Białorusi lub Ukrainy.

W dodatku do katalogu wystawy warszawskiej znajdujemy następujący opis³³:

"Posążek spiżowy młodzieńca w czapce frygijskiej siedzącego i podpierającego się na ręce. Rzymska ta rzeźba miała być w kraju znalezioną. Własność p. Józefa Łoskiego³⁴.

³⁰ Sztycharz działający w Warszawie. Por. Polski Słownik Biograficzny, t.V, Kraków 1939, s.166 /M.Bartczakówna/; I.Tessaro-Kosimowa, Historia litografii warszawskiej, Warszawa 1973, s.236 n.

³¹ W Archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie w innej teczce: "Dokumenty odnoszące się do zbiorów archeologicznych ś.p.Bol. Podczaszyńskiego" jest również powtórzona informacja o tym posążku. Nie wnosi ona jednak nic nowego.

³² O ikonografii Lara patrz E.B.Thomas, Lar augusti clavi, Folia archeologica, XV 1963, s.21-42; S.Boucher, Vienne, Bronzes antiques, Paris 1971, s.75-77, nr.29-31 oraz cytowana tam literatura. Por. też M.E.Floriani Squarciarino EAA 1961, IV, s.479-485.

³³ Katalog..., s.341, nr 1012.

³⁴ A.Ryszard, Rkps MN w Krakowie 934 b, k. 249 - Józef Łoski ur.1827, ziemianin, początkowo zamieszkały na Podlasiu, później w Warszawie. Był autorem kilku prac historycznych.

Trudno się zorientować na podstawie tego opisu o jakie przedstawienie tu chodzi. Forma w jakiej został zredagowany ten opis może świadczyć też o wątpliwościach, jakie miał autor katalogu /B.Podczaszyński/ odnośnie do miejsca znalezienia tego posążka.

II. Posążki odkryte pod Olkuszem

Przed rokiem 1809 miano wykopać pod Olkuszem przy skale "różne figurki i naczynia kruszcowe". Wiadomość o tym odkryciu znajduje się w pracy Wawrzyńca Surowieckiego czytanej na posiedzeniu Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk w dniu 19 I 1809 r.³⁵. Informacje Surowieckiego powtórzył z kolei F.M. Sobieszczański³⁶. Odkrycie to nie zostało zupełnie wykorzystane w późniejszych pracach, które też nie ustosunkowały się do tej informacji. Jedynie tylko J. Wielowiejski³⁷ pisze o tym odkryciu zaliczając je do wzmianek "o znalezieniu brązowych posążków, które nie dostały się jednak w ręce specjalistów i dlatego nie wiadomo, czy były importami rzymskimi".

Dziewięć zabytków z tego znaleziska pod Olkuszem dostało się do rąk majora Józefa Biernackiego³⁸, który, jak pisze Surowiecki³⁹, "nie żałował starania ani kosztów, aby je uratować od niszczenia i nabyć do swego zbioru". Major Biernacki, według Surowieckiego⁴⁰, "gorliwy zbieracz zabytków starożytności krajowych" posiadający

³⁵ W. Surowiecki, Rozprawa o sposobach dopełniania historii i znajomości dawnych Słowian, Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, VIII, 1812, s.115-177 = Dzieła, wyd. K.J. Turowskiego, Kraków 1861, s.516-518. O surowieckim patrz F. Bronowski, Wawrzyniec Surowiecki jako badacz dawnej Słowiańszczyzny, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Ser.I Nauki Humanistyczno-Społeczne, z.3, 1956, s.73-102; A. Abramowicz, Wiek archeologii, s.11-15; A. Gella, Wawrzyniec Surowiecki, Wrocław-Warszawa 1958, s.43-59.

³⁶ F.M. Sobieszczański, Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce, t.I, Warszawa 1847, s.27-29. O Sobieszczańskim patrz A. Abramowicz, Wiek archeologii, s.79-84; K. Zawadzki, Wstęp do F.M. Sobieszczański, Warszawa, Wybór publikacji, t.I, Warszawa 1867, s.5-23; J. Maternicki, Warszawskie środowisko historyczne 1832-1869, Warszawa 1970, s.89-100.

³⁷ Wielowiejski, op.cit., s.49; przyp.142.

³⁸ Ryszard, Album /cytowany w przypisie 26/, k.37.

³⁹ Surowiecki, Dzieła, s.516.

⁴⁰ Surowiecki, Dzieła, s.516.

szacowny gabinet najrzadszych monet, medalów i innych osobliwości polskich". Swoje zbiory sprzedał on w 1824 r. Uniwersytetowi Warszawskiemu⁴¹. Już w 1816 r. zwracał się major Biernacki do cesarza Aleksandra z prośbą o przejęcie dla Uniwersytetu Warszawskiego swego zbioru monet i medali składającego się z przeszło 2 000 sztuk w zamian za pensję dożywotnią wysokości 1 000 rubli. Transakcja ta wówczas nie doszła do skutku. Dopiero w 1824 r. major Biernacki sprzedał Uniwersytetowi Warszawskiemu 2 816 sztuk monet za 10 000 zł p. oraz pensję dożywotnią 4 000 zł p. Jednocześnie Biernacki przejął na siebie obowiązki konserwatora przyszłego gabinetu numizmatycznego Uniwersytetu, lecz faktycznie nie pełnił ich /zmarł w 1826 r./.

W skład kolekcji majora Biernackiego, która dostała się do gabinetu numizmatycznego Uniwersytetu Warszawskiego, wchodziły, prócz monet, również figurki brązowe oraz dokumenty pergaminowe. Spis kolekcji, którego fragmenty przedrukowuje J. Bieliński⁴², wymienia m.in.: "figur brązowych starożytnych ciekawych 15 sztuk". Można przypuszczać, że wśród nich znalazły się również znaleziska z okolic Olkusza.

Po kasacie Uniwersytetu Warszawskiego gabinet numizmatyczny został wysłany do Petersburga. Jak podaje Bieliński⁴³, razem z monetami wywieziono kilka zabytków tam znalezionych, a między innymi "małe starożytne figurki i brązowe wyroby /ze zbiorów Biernackiego/". Identyfikacja tych zabytków, nawet gdyby się zachowały, jest raczej niemożliwa.

Znalezisko z pod Olkusza znamy z nadzwyczaj szczegółowego, lecz bardzo niejasnego opisu Surowieckiego, który starał się dokonać identyfikacji poszczególnych posążków z przedstawieniami bóstw antycznych. Oto te posążki /w wypadku niemożliwości pewnej identyfikacji podaje tekst Surowieckiego⁴⁴/:

1. Herkules - wysokość 3 cale.
2. Herkules - posążek ten miał pochodzić z tej samej formy co poprzedni.

⁴¹ J. Bieliński, Królewski Uniwersytet Warszawski (1816-1831), t.I, Warszawa 1907, s.614-618. Por. t.III, Warszawa 1912, s.824.

⁴² Bieliński, op.cit., t.I, s.617.

⁴³ Bieliński, op.cit., t.I, s.645.

⁴⁴ Surowiecki, Dzieła, s.516-518.

3. Posążek, którego interpretacja jest wątpliwa. "Figurka z miedzi na 3 cale wysoka z wyraźnym piętnem płci, wystawia nagiego mężczyznę z gołą głową, trzymającego w prawej ręce na bok wyciągniętej coś okrągłego na kształt sistru albo bębenka, lewa podobnie wyciągnięta jest ukruszona; nogi na osobnych podstawkach trzyma jak w biegu lub do płasów. Z głowy okazuje się styl niezły, resztę korpusa rdza znacznie strawiła. Zdaje się, że figurka ta wyobrażała Korybanta, i że podobnie, jak inne niektóre, wyszła od Greków lub Rzymian".

4. "Osóbka ołowiana trzy cale wysoka, do stóp okryta suknią, jak się zdaje kobiecą, w porządnej draperii. Na piersi jej od szyi do pasa widać wielkie podobieństwo do zbrojowej sznurówki Minerwy. Lewa ręka wysoko była wyniesiona, prawa od pasa wystawała nieco na bok, lecz obie odłamane. Przy lewej nodze na kraju szaty stoi oparta tarcza w promienie". Dalszy opis Surowieckiego mówi o uszkodzeniu tego zabytku. Zaproponowana interpretacja /Atena/ wydaje się trafna.

5. "Głowa dwucalowa z miedzi z wydrażonym popiersiem w zbroi w szyszaku rzymskim, którego obwódka nad czołem ma podobieństwo do diademu, lewa strona popiersia odkruszona". Surowiecki interpretuje, chyba słusznie, tę figurkę jako popiersie Minerwy.

6. "Popiersie brązowe z odkrytą głową, jak się zdaje kobiecą, około jeden i pół cala wysokie z postumencikiem, twarz znacznie ma przytartą, lecz pierś, którą spadzista otacza opaska podobna do łańcucha bogatego, lub do opaski zbrojowej, dobrze jest zachowana".

7. "Lampka miedziana podobna do łódki wygiętej w półksiężyc, długość jej wynosi przeszło 3, a największa szerokość około jednego cala". Surowiecki daje bardzo szczegółowy opis tego zabytku.

8. Kółko miedziane zakończone głową dzika.

9. Przedmiot brązowy, którego opis jest bardzo niejasny.

Kwestia oceny autentyczności tego znaleziska jest bardzo trudna do rozstrzygnięcia wobec zaginięcia samych przedmiotów i bardzo niejasnych opisów. Fakt znacznego zniszczenia niektórych zabytków mógłby być argumentem na rzecz tezy o odkryciu tego zespołu na ziemiach Polski. Taki stan zachowania nie występuje raczej w zabytkach pochodzących z kolekcji. Z drugiej strony zespół dzieł antycznych zabytków brązowych byłby całkowitym unikatem na ziemiach położonych poza granicami Imperium.

Zasadniczym argumentem przeciwko wciągnięciu znaleziska z okolic Olkusza do katalogu importów antycznych stanowi fakt, że Biernacki jest znany jako pierwszy w Polsce fałszerz numizmatów. Podrobił on talar polski z 1533 r.⁴⁵. Tę fałszywą monetę, zresztą technicznie dość prymitywną, wykonał dla Biernackiego urzędnik mennicy warszawskiej Godfryd Majnert, ojciec słynnego fałszerza polskich numizmatów Józefa Majnerta. Fakt "splamienia się" Biernackiego robieniem falsyfikatów monet każe uznać za nieautentyczne dokonane przez niego odkrycie podejrzanych zabytków. Wydaje się, że trzeba tu przyjąć zasadę stosowaną w badaniach epigraficznych⁴⁶, gdzie zalicza się do kategorii falsae inskrypcje znane wyłącznie z kopii ludzi, którzy parali się robieniem falsyfikatów. Reguła taka może wywołać poważne zastrzeżenia teoretyczne, lecz jej zastosowanie było koniecznością w XIX w., kiedy należało oczyścić epigrafikę z licznych falsyfikatów. Również w wypadku badań nad znaleziskami posążków na ziemiach Polski należałoby w chwili obecnej zastosować podobną zasadę. Dlatego też zespół z okolic Olkusza należy umieścić w kategorii rzekomych znalezisk.

III. Posążek Ozyrysa znaleziony nad Bałtykiem

W zbiorach zabytków starożytnych należących do Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego znajduje się brązowa figurka Ozyrysa wysokości 0,124 m, podarowana przez ks. Władysława Czartoryskiego⁴⁷. O jej pochodzeniu dowiadujemy się z napisu na plecach figurki: "Znaleziona nad Bałtykiem. Ze zbioru Tadeusza Wolańskiego". Napis na podstawie brzmi: "Horus. Figurka egipska znaleziona podobno nad Bałtykiem. Ze zbiorów po Tadeuszu Wolańskim". Według kompetentnego opracowania J.Śliwy jest to staranny wyrób okresu "saickiego" /XXVI dynastia/. To ustalenie chronologiczne czyni nadzwyczaj podejrzany znalezienie tej figurki nad Bałtykiem. Przedmioty związane z kultem egipskim mogły napływać na te obszary dopiero w okresie rzymskim.

⁴⁵ H.Mańkowski, Fałszywe monety polskie, Warszawa 1973, s.42 /reedycja wydania Poznań 1930/. Por. też K.Beyer, O numizmatach polskich podrobionych lub zmyślonych w nowszych latach, reedycja w Mańkowski, op.cit., s.101.

⁴⁶ Por. F.F.Abbot, Some spurious inscriptions and their authors /w:/ Society and Politics in Ancient Roma. Essays and Sketches, London 1912, s.222.

⁴⁷ Zabytki archeologiczne..., s.37 n., nr 18.

Bardzo poważne wątpliwości dotyczące faktu znalezienia figurki Ozyrysa nad Bałtykiem może budzić osoba jej pierwszego posiadacza Tadeusza Wolańskiego /1785-1865/⁴⁸. Zbierane przez niego zabytki archeologiczne służyły z reguły do popierania fantastycznych zupełnie pomysłów odnoszących się do wczesnych dziejów ziem Polski. Interesował się on szczególnie religią słowiańską interpretując najrozmaitsze przedmioty jako świadectwa kultu pogańskiego. Mamy między innymi informację, że "dwie małe figurki ze słowiańskiej ziemi wykopane" ofiarował Wolański⁴⁹ w 1858 r., za pośrednictwem L.Kondratowicza /Syrokomli/ do Muzeum Archeologicznego w Wilnie⁵⁰. Ze względu na bardzo specyficzne metody pracy Wolańskiego nie można więc zaliczyć posążku Ozyrysa znalezionego zresztą według, podpisu znajdującego się na podstawie, "Podobno nad Bałtykiem" do importów antycznych.

IV. Posążki z Masłowa

Dwie figurki brązowe, które miały być wykopane na Śląsku koło Masłowa znalazły się na początku XIX w. w rękach znanego starożytnika warszawskiego Krzysztofa Wiesiołowskiego /1742-1825/⁵¹. Informacja o tym odkryciu została przedstawiona w 1809 i 1812 r.

⁴⁸ Por. Tadeusz hrabia z Wolan Wolański, Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich, Rok 1871 /1874/, s.209-215; A.Abramowicz, Podróżnicy po przeszłości. Szkice z dziejów archeologii, Łódź 1970, s.64-74.

⁴⁹ Por. List Wolańskiego do Karola Rogowskiego z 2 VIII 1858, który publikuje A.Abramowicz, op.cit., s.71.

⁵⁰ O ogromnej aktywności wileńskiego ośrodka archeologicznego w latach sześćdziesiątych XIX w. patrz Abramowicz, Wiek archeologii, s.105-108; idem, Dalecy i bliscy, Szkice z dziejów archeologii, Łódź 1974, s.52-64; D.Feinhaus, Związki naukowe Wilna z Czechami w połowie XIX w. /Z dziejów Komisji Archeologicznej Wileńskiej/, Studia z dziejów ZSRR i Europy Wschodniej, 1965, s.32-42; Kolondo, Rzekome znalezisko, passim.

⁵¹ Por. Encyklopedia powszechna, t.26, Warszawa 1867, s.965; Abramowicz, Wiek archeologii, s.15. K.Wiesiołowski jest między innymi autorem pracy Rozprawa o pożytkach wynikających z wiadomości starożytnych numizmatów greckich i rzymskich, Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, t.IX, 1816, s.120-128. W r.1791 rozkopywał on groby w Ceglie del Campo koło Bari w poszukiwaniu waz greckich. Por. K.Wiesiołowski, Nagrobek królowej Bony, Lech, t.I, 1823, s.272.

w rozprawach Surbwieckiego⁵² i Wiesiołowskiego⁵³ czytanych na posiedzeniach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Przedmioty te były interpretowane jako przedstawienia bóstw słowiańskich. Publikowany rysunek tych figurek⁵⁴ nie pozwala wątpić w ich nowożytny charakter. Na uwagę zasługuje fakt, że miały one być znalezione w okolicach Masłowa, który był w tym okresie najbardziej może znanym stanowiskiem archeologicznym na terenie całej Europy środkowej. Znajdujące się tu ogromne cmentarzysko łużyckie i z okresu rzymskiego zostało spopularyzowane dzięki opublikowanej w 1711 r. pracy Hermanna⁵⁵. Podania Masłowa, jako miejsca znalezienia tych posążków miało niejako gwarantować ich autentyczność.

V. Posążki z Trzciny

W Gazecie Lwowskiej w napisanym w 1811 r. artykule⁵⁶ znajduje się przy wzmiance o Trzciny następująca informacja; "Przed niedawnymi laty znaleziono tam w ziemi bożyszczka pogańskie dawnych Polaków, mające dwa do trzech cali wielkości, jako to: Dziewannę, Pochwista, itd. które w gabinecie starożytności księżny Jabłonowskiej złożone zostały". Powyższy opis jest zbyt ogólnikowy, aby móc uznać, że chodzi tu o znalezisko z okresu rzymskiego. Być może mamy tu do czynienia z zespołem zabytków pochodzących z późniejszego okresu. W odniesieniu do znaleziska z Trzciny możemy teo-

⁵² Surowiecki, Rozprawa..., Roczniki..., s.113-115, przyp.6 = Dzieła, s.515, przyp. 1.

⁵³ K. Wiesiołowski, Rozprawa o starożytnościach religijnych Słowian pierwszych mieszkańców Polski, tudzież o przyczynach emigracji tego narodu i Hunnów do Europy, Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, t.IX, 1816, s.294 n. i ryc.

⁵⁴ Wiesiołowski, op.cit., rys. po s.294; S.Ciampi, Ferise Varsoviense, Warszawa 1818, tablica nie numerowana.

⁵⁵ L.D.Hermann, Maslographia oder Beschreibung des schlesischen Massel, Brieg 1711. Por. H.Seger, Maslographia 1711-1911, Schlesien Vorzeit in Bild und Schrift, N.F., t.6, 1912, s.1-16; J.Kramarek, Z dziejów archeologii na Śląsku, Silesia Antiqua, t.XI 1969, s. 230-239.

⁵⁶ X.C., Cyrkuł Jasielski, Gazeta Lwowska, nr 20, 10 III 1812, s.165. O osobie autora pochodzącego z tego terenu patrz s.153. Znalezisko to wzmiankują Sobieszczański, op.cit., t.I, s.29; A.Żaki, Najdawniejsze dzieje Jasła i okolicy /od starożytności po wczesne średniowiecze/, /w:/ Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego, Kraków 1964, s.14 /być może z okresu lateńskiego lub wpływów rzymskich/; Wielowiejski, op.cit., s.49, przyp.142 /cytowany w przyp. 24/.

retycznie zastosować pewne dodatkowe kryterium weryfikacji prawdopodobieństwa znalezienia podejrzanego zabytku w danej miejscowości. Jest nim zgodność chronologiczna z innymi pochodzącymi stamtąd materiałami archeologicznymi. Niestety, w odniesieniu do Trzcinicy weryfikacja taka nie daje żadnych rezultatów. W miejscowości tej znajduje się duże grodzisko wczesnośredniowieczne⁵⁷. Z kolei jednak na powierzchni grodziska występowały ślady osadnictwa kultury przeworskiej.

Powyższy przegląd nie stawiał sobie za zadanie omówienia wszystkich znalezisk posążków, które były uważane niekiedy za antyczne. Ograniczał się on tylko do tych rzekomych znalezisk z terenów ziem Polski, które mogłyby wprowadzić w błąd badaczy. Listę tych rzekomych odkryć można byłoby przedłużyć o zabytki, które wyeliminowano już z katalogu importów rzymskich znajdujących na ziemiach Polski /trzy posążki ze Świdnicy⁵⁸, główka Anubisa z Czarnkowa⁵⁹, posążek Izdy z okolic Kartuz⁶⁰/. Trzeba się też liczyć z możliwością wyeliminowania pewnych zabytków w wyniku przeprowadzonej analizy stylistycznej⁶¹.

Wnioski wpływające z tego przeglądu źródeł mówiących o odkryciach antycznych posążków brązowych na terenach ziem Polski są w większości wypadków negatywne. Wyłączenie pewnych zabytków, które z takich czy innych powodów zostały uznane za importy antyczne musi być jednak pierwszym etapem pracy nad przygotowaniem pełnego katalogu posążków brązowych znalezionych na naszych ziemiach. Jego opracowanie jest nadzwyczaj pilnym postulatem badań nad importami antycznymi znajdującymi na ziemiach Polski.

⁵⁷ E.Dąbrowska, Wielkie grody dorzecza górnej Wisły, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s.170-172.

⁵⁸ F.Kruse, Budorgis oder etwas über das alte Schlesien vor Einführung der Christlichen Religion besonders zu den Zeiten der Römer nach gefundenen Alterthümern und den Angaben der Alten, Leipzig 1819, s.117-120 i tabl.I; Sadowski, op.cit., s.62 n., tabl.V, nr 64-66. W sprawie nieautentyczności znaleziska patrz K.Majewski, Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich, Wrocław 1949, s.49.

⁵⁹ W.Schwartz, Materialen zur prähistorischen Kartographie der Prov. Posen, Beilage zum Programm des Königl. Fr.Wilh.Gymnasium in Posen, 1875, s.2. Cf. K.Majewski, op.cit., s.48 /o innych nieautentycznych znaleziskach z Czarnkowa/.

⁶⁰ W.Lęga, Handel między państwem rzymskim a Pomorzem nadwiślańskim od I w. przed n.e. do VI w. n.e., Przegląd Archeologiczny, X, 1954-1956 /1958/, s.43 zwraca uwagę na brak podstaw do przypuszczenia, że mamy do czynienia z importem. Por. Grimm, op.cit., s.245 n., nr 164.

⁶¹ Wydaje mi się, że należy uznać za nowożytny posążek kobiecy, który miano znaleźć w Brunarach Wyżnych.